

Marek Sobczyński

Interakcja „badacz-podmiot badania” w studiach nad mniejszościami w Polsce

Studia z Geografii Politycznej i Historycznej 1, 95-112

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marek Sobczyński

Interakcja „badacz–podmiot badania” w studiach nad mniejszościami w Polsce

W artykule zaprezentowano autorską koncepcję metodologii badań mniejszości etnicznych i religijnych w specyficie polskich uwarunkowań badawczych. Za podstawową dla takich badań uznano interakcję „badacz–podmiot badania”, którą zaprezentowano na gruncie metodologii socjologicznej. Dokonano także przeglądu głównych geograficznych studiów nad mniejszościami w Polsce oraz omówiono zasadnicze podejścia badawcze i najczęściej stosowane techniki badań. Odniesiono się krytycznie do stosowanych na Zachodzie podejść badawczych, wykazując ich ograniczoną przydatność w przypadku studiów nad mniejszościami w Polsce. Wskazano także najważniejsze przeszkody, na które natrafia badacz w Polsce w trakcie kontaktu zarówno z instytucjami gromadzącymi dane na temat mniejszości, jak i z przedstawicielami mniejszości narodowych i religijnych.

Słowa kluczowe: metodologia badań mniejszościowych, Polska.

Od ponad 65 lat zwykło się określać Polskę jako państwo jednonarodowe. Sprzyjał temu fakt, iż w wyniku eksterminacji całych grup narodowych w trakcie drugiej wojny światowej, przesunięcia terytorium państwa ku zachodowi z jednoczesnym wysiedleniem ludności przejętych terytoriów oraz powojennych, przymusowych i dobrowolnych, migracji udział ludności niepolskiej w ogóle populacji Polski był rzeczywiście niewielki (jak sądzono do niedawna nie przekraczał 3%). W stosunku do okresu przedwojennego była to sytuacja całkowicie odmienna, gdyż w 1934 r. mniejszości narodowe stanowiły 36% ludności kraju (Tomaszewski 1991, s. 23). Fakt ten był wykorzystywany przez władze komunistyczne dla szerzenia idei państwa homogenicznego narodowo jako samoistnej wartości społeczno-politycznej, dla której warto było poświęcić Kresy Wschodnie.

Kwestie struktur wyznaniowych w Polsce były po wojnie całkowicie marginalizowane, a jeśli się do nich odnosiło, to głównie w kategorii oceny, w jakim stopniu postępuje ateizacja społeczeństwa. Natomiast Kościół rzymskokatolicki w swych nielicznych, dopuszczonych przez cenzurę publikacjach utrzymywał, iż bez mała cała populacja jest wyznania rzymskokatolickiego.

Zmiana struktury narodowościowej ludności Polski zdawała się być wystarczającym dla władz państwa powodem zaniechania badań tego zjawiska (Mironowicz 2000, s. 6) i nieodtworzenia przedwojennych instytucji do takich

badan powołanych, jak np. Instytut Badań Spraw Narodowościowych. Badanie kwestii wyznaniowych nie było dopuszczalne z powodów ideologicznych. Po wojnie nie prowadzono już szerszych badań narodowościowych, pozostawiając rozwiązanie tzw. kwestii narodowej politykom wspomaganym przez aparat prasy. Również teoretyczne ujęcie zagadnienia było domeną zaufanych działaczy politycznych (Wiatr 1973). Dla statystyków, demografów czy geografów ludności nie było już tu miejsca, nie mówiąc już o geografach politycznych.

Jeszcze w pierwszym powojennym, tzw. sumarycznym spisie ludności z 1946 r. pojawiło się pytanie o narodowość. W skali województw spisano też ludność tzw. Ziemi Odzyskanych w administracyjnym spisie ludności w 1948 r. (Gawryszewski 2005, s. 264). W obu przypadkach chodziło głównie o zinventaryzowanie Niemców, którzy podlegali wysiedleniu. Aby nie komplikować obrazu społeczeństwa polskiego, zaniechano w latach 50. XX w. pytania o narodowość w kwestionariuszach spisów powszechnych. Rubryka taka zachowała się do końca epoki komunistycznej w ankietach personalnych składanych w celu otrzymania dokumentu tożsamości lub paszportu, lecz dane te pozostawały w wyłącznej gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które jednak analiz struktury narodowościowej formalnie też nie dokonywało. Dopiero spis powszechny z 2002 r. przyniósł nam ponownie wiedzę o strukturze narodowościowej Polski, obalając licznie prezentowane szacunki. Nadal jednak nieznaną pozostawała struktura wyznaniowa kraju. Ostatni spis z 2011 r. zapewne poprawi naszą wiedzę na temat struktury narodowej, gdyż bardziej sprecyzowano pytania dotyczące etnosu, a zarazem przyniesie część, gdyż opartą tylko na 20% próbie, wiedzę o strukturze wyznaniowej.

Powierzchnowa zmiana polityki państwa wobec mniejszości po 1956 r., w ramach której powstały w Polsce towarzystwa społeczno-kulturalne poszczególnych narodowości (lub ich grup), nie wpłynęła zasadniczo na kwestię możliwości badań naukowych tych społeczności. Fragmentaryczne badania podjęto tylko w zakresie etnografii (głównie Romów) bądź historii (ale dość odległej Niemców czy Ukraińców). Jednak badania w tym zakresie obciążone były silnym wpływem dialektyki marksistowskiej i powiązane z bieżącymi wymogami politycznymi. Pozytywnym wyjątkiem od tej reguły były tylko badania społeczności greckiej, jedynej zresztą mniejszości narodowej w Polsce, której organizacja nie miała charakteru społeczno-kulturalnego, lecz polityczny (komunistyczny) (Maryański 1962, Biernacka 1973, Wojecki 1975, 1981).

Dopiero w latach 80. XX w. pojawiła się szansa podjęcia tematyki mniejszości narodowych przez środowisko naukowe, choć publikacja wyników badań była praktycznie uniemożliwiona przez cenzurę. Zajął się wówczas tym zagadnieniem głównie historycy, i to w odniesieniu do odległych w czasie epok (Eisenbach 1988).

W okresie pewnej swobody prowadzenia badań naukowych, w połowie lat 80. XX w., w dzisiejszej Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Łódzkiego podjęto, pod kierunkiem Marka Kotera i autora, próby badań problemów współczesnych mniejszości narodowych i religijnych w Polsce. Ograniczając się głównie do terenowych badań na obszarach zamieszkania mniejszości narodowych, zainteresowano się wówczas Białorusinami (Krasicka 1986, Godlewska 1992), Tatarami (Jachimowicz 1986) i Słowakami (Zawadzka 1987, Sikorska 1989). Podjęto równocześnie, w tej samej Katedrze, studia z geografii religii, zajmując się mniejszościami wyznaniowymi w Łodzi (Woźniak-Kaca 1991), Warszawie (Kotynia 1992, Daszkiewicz 1994) oraz na obszarze ówczesnych województw: płockiego i skierniewickiego (Grabowska 1990), konińskiego i sieradzkiego (Muszalska 1990), a także piotrkowskiego (Milczarek 1988). Jednak publikacja tego dorobku badawczego nastąpiła dopiero po 1989 r., gdyż wcześniejsze próby skutecznie okaleczały dotkliwe interwencje cenzury (Sobczyński, Zawadzka 1988). Już po rozpoczęciu transformacji ustrojowej, ale jeszcze w XX w., podjęto szersze studia nad poszczególnymi konfesjami: judaizmem (Jurzysta 1991), staroobrzędowcami (Rykała 1994), ewangelikami (Krystjanik 1998) oraz kolejnymi mniejszościami narodowymi: Czechami (Barwińska 1995), Łemkami (Barwiński 1995), Ukraińcami (Krakowski 1997), Niemcami (Tomczyk 1997), Litwinami (Sarnowska-Szurgot 1998), Wilmowianami (Duczkowski 1999) i ponownie Tatarami (Bartosz 2000). Równoległe ośrodek opolski (Instytut Śląski) podjął badania mniejszości niemieckiej (Heffner 1991).

Nadal w bardzo niewielkim stopniu prowadzi się w Polsce badania nad nowymi grupami mniejszościowymi, będącymi rezultatem migracji ekonomicznych lub politycznych do naszego kraju z dużej liczby państw postradzieckich i Trzeciego Świata (Kicinger, Weiner 2007).

Badania nad mniejszościami rasowymi, narodowymi, etnicznymi, kulturowymi, religijnymi i społecznymi są powszechnością w większości demokratycznych państw świata, wypracowano tam zatem dość rozbudowany aparat badawczy, który z różnych przyczyn, tylko częściowo, daje się zastosować czy wręcz przetransponować na grunt polski. W polskiej literaturze znajdujemy tylko jedno obszerniejsze opracowanie socjologiczne poświęcone metodologii badań etnicznych (Babiński 2004).

W kwestii istnienia grup społecznych, jakimi są zbiorowości etniczne i religijne, funkcjonują w socjologii dwie teorie: realizmu i nominalizmu socjologicznego. Realizm zakłada, że zbiorowości ludzkie tworzą realne byty swoiste, niesprowadzalne do zbioru składających się na nie jednostek (Babiński 2004, s. 57). Życie grupowe nie jest tożsame z życiem jednostek. Nominalizm socjologiczny zakłada, że nic poza jednostkami ludzkimi nie istnieje realnie. Wpraw-

dzie ludzie skupiają się w pewne zbiorowości, ale są one jedynie zbiorem jednostek, a cechy grupy są prostą sumą cech jednostkowych.

Grzegorz Babiński, opowiadając się za podejściem realistycznym, stwierdza, że analizy przestrzenno-ekologiczne grup etnicznych opierają się na kilku zasadach.

Zasada wzajemnej zależności mówi, że jeśli na jakimś obszarze żyją dwie różne grupy etniczne to ich wzajemne relacje mogą opierać się na podobieństwie (upodobnieniu się do siebie obu zbiorowości) lub symbiozie. W innych przypadkach musi wystąpić dominacja jednej z grup, co prowadzi do konfliktu.

Zasada zróżnicowania funkcji i istnienia funkcji podstawowych, w której jako funkcję rozumie się rodzaj usług, jakie jedna grupa świadczy na rzecz innych.

Zasada zróżnicowania roli różnych grup zakłada, iż grupa mniejszościowa, aby zachować bezkonfliktowe relacje, powinna wykorzystać lub stworzyć niszę ekologiczną, czyli wykonywać swoiste funkcje społeczne.

Zasada dominacji głosi, iż spośród dwóch lub większej liczby grup zamieszkujących ten sam obszar jedna zawsze zajmuje pozycję uprzywilejowaną, zajmowanie przez wszystkie grupy równorzędnych pozycji nie jest możliwe.

Ostatnia z omawianych przez G. Babińskiego (2004, s. 59–60) zasad – **zasada izomorfizmu** – zakłada, że w takich samych warunkach powstają identyczne formy organizacyjne.

Stereotypowe wyobrażenia narodów i grup etnicznych odznaczają się znaczną długotrwałością w czasie, sięgającą setek lat (Bokszański 1995, s. 30). Prowadząc badania nad mniejszościami, należy mieć na względzie tło społeczne, odnoszące się do konkretnych sytuacji związanych z procesem badawczym i do takich zjawisk, jak: „etniczność”, „tożsamość” i dychotomia „swoj-obcy”. Jednostka funkcjonuje w określonej sytuacji w wielu polach społecznych związanych zarówno z wymiarem globalnym, jak i lokalnym. Na poziomie lokalnym funkcjonuje zaś na kilku subpoziomach tych pól: państwowym, regionalnym i *stricte* lokalnym (Wojakowski 2007, s. 19).

W badaniach grup społecznych na gruncie geografii politycznej najczęściej wykorzystuje się **metodologię socjologiczną**, w szczególności techniki wywiadu i ankiety, stanowiące tradycyjne narzędzia badawcze tzw. badań surveyowych. Technika ta pojawiła się w pierwszej dekadzie XX w. jako specyficzna procedura badawcza tzw. surveyu pittsburskiego. Między badaczem a respondentem zostaje nawiązany kontakt (bezpośredni lub pośredni) o stosunkowo krótkim czasie trwania, w którym wykorzystuje się kwestionariusz zapewniający standaryzację (a przez to porównywalność) pozyskanych odpowiedzi. Zakłada się przy tym, że otrzymane odpowiedzi odzwierciedlają rzeczywiste poglądy i postawy respondenta (trudno zakładać, iż respondent świadomie wpro-

wadza w błąd, bo to podważałoby sens całej metody). Drugim założeniem jest to, że otrzymane informacje mają charakter statyczny (nie zależą od kontekstu położeniowego). Zebrany taką techniką materiał badawczy może być następnie poddany obróbce metodami statystyki matematycznej (metody ilościowe). Badania surveyowe zalicza się do prowadzonych na poziomie jednostek, a zatem i wnioski mogą dotyczyć tylko jednostek, a nie zbiorowości (mechanizmów ich funkcjonowania) (Gruszczyński 2003, s. 12–13).

Statyczność uzyskanej informacji sprawia jednak, iż w badaniach nad mniejszościami, kiedy kontekst badawczy i interakcja „badacz–podmiot badania” jest obciążona szczególnymi uwarunkowaniami etniczności lub dychotomii „swój-obcy”, bezkrytyczne poddanie wyników badania obróbce statystycznej może prowadzić do błędnych wniosków. Konieczne jest zatem uwzględnienie kontekstu sytuacji wywiadu, wynikającej z uwarunkowań politycznych, kulturowych, religijnych i etnicznych.

Jak twierdzi S. Nowak (1985, s. 70), „podstawą rozumienia przez badacza innych ludzi jest jego gatunkowa wspólnota z nimi, ewentualnie wzmocniona dodatkowo wspólnotą cywilizacyjno-kulturową”. Zatem, o ile nie ma wątpliwości, iż badania mniejszości będą się zamykały w tej samej wspólnocie gatunkowej, o tyle nie muszą być wzmocniane przez wspólnotę kulturową, co może stanowić problem dla badacza, który powinien przewyciężyć.

W sytuacji, gdy brak jest oficjalnych danych spisowych, w badaniach mniejszości najczęściej stosowaną metodą badawczą jest wywiad kwestionariuszowy przeprowadzany bezpośrednio z przedstawicielem badanej grupy mniejszościowej. Badacz i respondent znajdują się wówczas w określonej sytuacji społecznej, zwanej sytuacją wywiadu. Idealem jest, aby ankieter był traktowany jak narzędzie neutralne, przekazujące pytania respondentowi i wiernie rejestrujące jego reakcje werbalne (Mayntz i in. 1985, s. 147). Taka sytuacja jest w praktyce nieosiągalna. Nie można jednak zapominać, iż wywiad jest formą interakcji społecznej, w której ankieter i respondent występują wobec siebie w określonych rolach społecznych. Analizując uzyskane odpowiedzi, trzeba uwzględnić czynniki społeczne wpływające na przebieg wywiadu (Mayntz i in. 1985, s. 148).

Jak wykazały badania Robinsona i Rhode, przynależność ankietera do mniejszości społecznych jest czynnikiem wpływającym na przebieg wywiadu. Badanie polegało na takim ukształtowaniu dwóch grup respondentów, iż jedna z nich sprawiała wrażenie (fizjonomia, brzmienie nazwisk) złożonej z „typowych Żydów”, a druga jako „typowo nieżydowska”. Przy pytaniach dotyczących wpływu Żydów na władzę w Stanach Zjednoczonych różnica uzyskanych odpowiedzi pomiędzy oboma grupami wynosiła aż 19 punktów procentowych (więcej odpowiedzi twierdzących uzyskała grupa wyglądająca nieżydowsko) (Mayntz i in. 1985, s. 150). Można założyć, że i w przypadku sytuacji odwrotnej, kiedy res-

pondent należy do społeczności mniejszościowej, a ankieter do większościowej, zachodzi analogiczna interakcja. Respondent w swoich odpowiedziach niejednokrotnie dostosowuje się do wartości i postaw typowych, jego zdaniem, dla grupy ankietera.

Badacze z Uniwersytetu Stanowego w Georgii dowiedli, iż uzyskiwane odpowiedzi respondentów są w silnym związku z płcią, wiekiem i rasą układu „badacz–pomiot badania”. Przykładowo, uzyskano odmienne odpowiedzi przy podzieleniu uczestników badania (tak ankieterów, jak i respondentów) na cztery kategorie, według ich wieku:

- wiek ankietera nie różnił się od wieku respondenta o więcej niż 5 lat,
- respondent był o 5–19 lat starszy od ankietera,
- respondent był ponad 20 lat starszy od ankietera,
- ankieter był ponad 6 lat starszy od respondenta.

Po połączeniu tych kategorii wiekowych z rasą i płcią liczba różnych grup uzyskujących odmienne wyniki badania rosła znacząco (Hutcheson i in. 1979, s. 373). Podobne zjawisko zróżnicowania wyników badań w zależności od różnicy rasowej pomiędzy badaczem a respondentem udowodnili badacze z nowojorskiego CUNY Graduate Centre oraz z agencji Schulman, Ronca and Bucuvalas Inc. (Livert i in. 1998).

Dyskusyjna wydaje się kwestia, czy w badaniach mniejszości można stosować metodę obserwacji uczestniczącej, w trakcie której respondent podejmuje określoną rolę społeczną w ramach obserwowanej sytuacji i zachowuje się wobec respondentów odpowiednio do tej roli, nie ujawniając rzeczywistego celu naukowego, czyli prowadzenia badań? (Mayntz i in. 1985, s. 126). Działanie takie wydaje się stać w sprzeczności z zasadą niewprowadzania respondenta w błąd. Ponadto E. Babbie (2003, s. 314) zwraca uwagę, iż przykładowo, badając grupę religijną (sektę) agresywnie werbującą wyznawców i przystępując do niej w celach badawczych, powinniśmy zaakceptować głoszoną przez grupę tezę, że „Jezus przyjdzie w nocy w przyszły czwartek, aby zniszczyć świat i ocalić członków grupy”. Badacze społeczni przywołują w takich sytuacjach zasadę koniecznego „obiektywizmu”, ale stoi ona w sprzeczności z rzeczywistą obserwacją uczestniczącą, powodując, że staje się ona tylko pozorna. Inaczej widzą taką sytuację John i Lyn Loflandowie, podkreślający wartość „rozumienia uczestnika”, a zatem konieczność zaakceptowania poglądów i działań członków badanej grupy – przynajmniej przejściowo. Dla większości osób przyjęcie punktu widzenia obcego jest perspektywą niewygodną. Robert Bellah proponuje termin „realizm symboliczny”, czyli potrzebę traktowania badanych wierzeń jedynie jako godnych szacunku.

Jak wykazuje doświadczenie w badaniach nad mniejszościami religijnymi w Polsce dobrze sprawdza się też metoda wywiadu swobodnego (Rykała 2011,

s. 43). Przydatne może być niekiedy przeprowadzenie wywiadu pogłębionego (ang. *deep interview*) (zwanego też intensywnym – ang. *intensive interview*), podczas którego badacz śledzi odpowiedzi respondenta i zadaje kolejne pytania pogłębiające i uszczegółowiające temat (Sommer, Sommer 1997, s. 108).

Natomiast w badaniach nad mniejszościami narodowymi z powodzeniem stosowano też metodę biograficzną, polegającą na analizie osobistych dokumentów i tekstów wytworzonych przez badaną społeczność (Kurcz 1995, s. 70).

Bardzo istotna jest kwestia **doboru próby badawczej**. W polskiej praktyce badań geograficzno-politycznych nad mniejszościami najczęściej jest stosowana nieprobabilistyczna metoda doboru. Do podstawowych metod z tej kategorii należą: dobór oparty na dostępności badanych (ankietowanie w miejscu zamieszkiwania mniejszości, w organizacjach skupiających przedstawicieli mniejszości), który nie pozwala na kontrolowanie reprezentatywności próby. Dobór celowy (ang. *purposive sampling*) lub arbitralny (ang. *judgemental sampling*), jest stosowany szczególnie w badaniach przypadków nietypowych, odbiegających od normy. Przydatna bywa też metoda kuli śnieżnej (ang. *snowball sampling*) polegająca na zwracaniu się z prośbą do każdego kolejnego respondenta o wskazanie jakiejś znajomej osoby, z którą mógłby również przeprowadzić wywiad dotyczący tego samego tematu (Babbie 2003, s. 204–208). Metoda kuli śnieżnej stosowana jest w badaniach grup społecznych, które są dla badacza trudno dostępne: mniejszości narodowych, religijnych, seksualnych, członków subkultur, osób znajdujących się w szczególnej sytuacji życiowej itp. Zalecane jest w takich sytuacjach odnalezienie kilku osób z takiej grupy; po przeprowadzeniu wywiadów i pozyskaniu zaufania, badacz dzięki ich rekomendacji może dotrzeć do kolejnych respondentów.

Znacznie rzadziej można zastosować dobór kwotowy (ang. *quota sampling*), polegający na analizie tabeli lub macierzy cech istotnych dla badania danej grupy i takim skonstruowaniu próby badawczej, żeby oddawała procentowe udziały danej cechy w całej populacji.

W sytuacji badania funkcjonującego układu społecznego przydatna jest metoda wyboru informatorów, stanowiących elementy badanego układu.

Niekiedy zwraca się też uwagę na pozawerbalne aspekty interakcji „badacz–podmiot badawczy”. Sommerowie podkreślają, iż w niektórych kulturach unikanie patrzenia w oczy ankietera nie jest dowodem na chęć ukrycia zmieszania wywołanego podawaniem nieprawdziwych informacji, ale odznaką respektu dla badacza. Dotyczy to również interakcji pomiędzy badaczem a respondentem odmiennych płci. W społecznościach anglo-amerykańskich szczególną wartością jest stosowny dystans fizyczny pomiędzy rozmówcami, podczas gdy w kulturach latynoskich odwrotnie, dowodem na bliskość duchową jest też bliski kontakt fizyczny (Sommer, Sommer 1997, s. 116). W polskich warunkach różnice

cywilizacyjne nie są tak duże, ale w pewnych społecznościach, np. grupach religijnych (islam), mogą też się pojawić.

Prowadzenie badań nad mniejszościami etnicznymi i religijnymi może niejednokrotnie wkraczać w sferę badań politycznych. Ważne staje się zatem etyczne postępowanie nie tylko w wymiarze badawczym, ale również politycznym. Należy sobie postawić pytanie, „jaki wpływ na społeczeństwo mogą mieć wyniki naszych badań” (Phillips-Shively 2001, s. 25–26). Odnieść to można do badań nad całą grupą społeczną (mniejszościową, ale też większościową) i do poszczególnych respondentów. Wyłoniony obraz badanej grupy może się bowiem okazać dehumanizujący lub poniżający, kiedy, badając postawę jakiejś grupy większościowej wobec mniejszości (lub odwrotnie), ujawni się jej rasizm, ksenofobię, uprzedzenia i głęboko zakorzenione sądy o cechach stereotypów. Pojawia się wówczas pytanie, czy ujawniona postawa jest rzeczywistością, czy może wynika z błędnego doboru próby badawczej lub sugerującego takie odpowiedzi sposobu zadawania pytań? Czy zatem mamy prawo upubliczniać wyniki badań, które w złym świetle (niepoprawnym politycznie) przedstawiają badaną populację? Zazwyczaj kwestia ta jest rozstrzygana w sumieniu badacza, choć w nieodległej przeszłości na straży „słusznych” poglądów stała też cenzura, a współcześnie sądy. Trudność takiego pytania etycznego wynika z braku możliwości przewidzenia rezultatu badań.

Drugą kwestią podnoszoną w metodologii badań politycznych jest sposób traktowania przez badacza osoby poddanej badaniu. Konieczne jest takie prowadzenie badań, aby nie wyrządzić krzywdy osobom badanym, co w systemach totalitarnych może być poważnym zagrożeniem (Phillips-Shively 2001, s. 26). Wyrządzenie krzywdy respondentowi może też nastąpić w sytuacji komfortu związanego z funkcjonowaniem w systemie demokratycznym, a dotyczyć postrzegania swojej osoby przez respondenta. E. Babbie (2003, s. 50) przytacza przykład, w którym respondent pytany o kwestie religijne uświadamia sobie po raz pierwszy, że ma istotne wątpliwości dotyczące swojej wiary. Jednak trudno, przystępując do badania, zakładać, iż pytanie może wywołać u respondenta niepożądaną, a może nawet, przy jego słabej konstrukcji psychicznej, groźną, refleksję nad istotą bytu. Równie nieetyczne jest oszukiwanie lub wprowadzanie osób badanych w błąd, przy czym trzeba mieć świadomość, iż nie zawsze zdolności intelektualne respondenta są na takim poziomie, aby jednoznacznie odebrał intencje badacza. W Polsce z okresu rządów totalitarnych pośród respondentów przetrwała nieufność i podejrzenie, że badanie nie ma celu naukowego, ale jest rodzajem kontroli prowadzonej przez nieokreślony organ władzy nad działalnością obywateli. Spotyka się jednakowoż poglądy akceptujące wprowadzanie w błąd, o ile „ewentualna wartość badań usprawiedliwia takie działanie” (Babbie 2003, s. 51).

Pozostaje jeszcze grupa zachowań badacza wobec respondenta, która nie ma wymiaru jednoznacznie nieetycznego, ale może być praktykowana tylko incydentalnie, kiedy nie da się uzyskać potrzebnych danych innym mniej drastycznym sposobem. Chodzi mianowicie o wprowadzanie respondenta w zakłopotanie lub stres psychologiczny treścią poruszanych tematów lub formą egzekwowania wypowiedzi, a także nadużywanie dobrej woli respondenta w pomocy badaczowi i nieprzestrzeganie zasady poufności (maksymalnie możliwej ochrony tożsamości respondenta). Stoi to niekiedy w sprzeczności z rzetelnością dokumentacji badania i koniecznością np. cytowania wywiadów wraz z precyzyjnym scharakteryzowaniem badanej osoby, miejsca i czasu przeprowadzenia badania. W każdym z tych przypadków badacz staje wobec dylematu, czy „cel uświęca środki”? (Phillips-Shively 2001, s. 26–27).

Badacz staje wobec dylematu etycznego, gdy informując, jaki jest pełny cel badań, może całkowicie wykluczyć współpracę respondenta lub znacząco wpływając na jego zachowanie (Babbie 2003, s. 327). Etyka badawcza z jednej strony zakazuje zadawania pytań o kwestie dotyczące zachowań nielegalnych lub stanowiących tabu (Sommer, Sommer 1997, s. 111). Z drugiej jednak strony w warunkach totalitarnych większość zachowań związanych z rzeczywistością, a nie jedynie oficjalną, organizacją mniejszości narodowych lub religijnych była co najmniej na granicy prawa, a często wręcz nielegalna.

Stowarzyszenie Antropologów Społecznych Zjednoczonego Królestwa i Commonwealthu opracowało kanon etyczny dobrej praktyki prowadzenia badań społecznych, zawierający wiele cennych zasad, aktualnych również w polskiej rzeczywistości badawczej (*Ethical guidelines...* 1999).

Jak podkreślają H. Chałupczak i T. Browarek (1998, s. 13), we współczesnej zachodnioeuropejskiej literaturze przedmiotu termin „mniejszość narodowa” bywa zastępowany pojęciem „niedominująca grupa etniczna”, co ma zaświadczać, że owa mniejszość nie zawsze nią była faktycznie. W Polsce okresu międzywojennego były takie obszary, gdzie ludność polska była w mniejszości wobec innych narodów. Natomiast A. Wyka (1993, s. 51) stwierdza, że w literaturze pojawia się tendencja do zastępowania terminu „podmiot badań” pojęciem „partner interakcji badawczej”, co ma wynikać ze zmiany podejścia do badań ze zdystansowanego „obiektywnego” obserwowania do intencjonalnego zbliżenia się do badanej grupy, wniknięcia w nią i poznania od wewnątrz. Płaszczyznę kontaktu „badacz–podmiot badania” A. Wyka (1993, s. 60) opisuje jako „poziomą interakcję wzajemnej wymiany wiedzy w bezpośredniej, osobowej relacji z badanymi. Relacja osobowa wymaga, by badacz ukazał się swym partnerom nie tylko w swej roli zawodowej, ale by odsłonił się im pełniej jako człowiek, co jest trudne (obawa przed utratą kontroli nad przebiegiem badań, «prywatny» wstyd – ogólnie: przykre czasem konsekwencje utraty bezpiecznej

psychologicznie pozycji obserwatora zewnętrznego). Nadto interpretacje i wyniki uzgadnia się z badanymi drogą dialogu”.

Nabyte w trakcie kierowania, przez ponad 25 lat, studiami problematyki mniejszości narodowych i religijnych w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej doświadczenie badawcze skłoniło autora do refleksji nad interakcją zachodzącą pomiędzy badaczem a podmiotem badania, w szczególności w sytuacji, gdy kontakt interpersonalny musiał zastąpić inne metody badań niemożliwe do wykorzystania z powodu braku danych spisowych. Należy zatem wyjść od systematyzacji barier, na które badacz natrafia w trakcie badań prowadzonych w niesprzyjających uwarunkowaniach społeczno-politycznych kraju (w Polsce już dziś rzadko występujących, ale nadal obecnych np. na Białorusi, w Kosowie).

Przyjmując dychotomiczną zasadę podziału, należy na pierwszym miejscu wymienić bariery o charakterze **endogenicznym**, których pokonanie ma, według autora, znaczenie decydujące dla prowadzonych badań. Na dalszym planie są dopiero bariery o charakterze **egzogonicznym**, których mnogość spowodowana jest zarówno złożonością badanych zjawisk, jak i sytuacją społeczno-polityczną, w której przychodzi prowadzić badania (Sobczyński, Grabowska 1993, s. 2).

Każdy badacz postrzega świat przez pryzmat swojej indywidualnej historii i obecnej sytuacji, a zatem jest skłonny interpretować zachowania innych na podstawie swojego doświadczenia i przekonania o słuszności wyborów. Harry Wolcott stwierdza wszakże, że osobiste i kulturowe obciążenia badacza mogą przynieść pozytywny skutek, kierując jego uwagę na jakiś problem badawczy i dostarczając nowego spojrzenia, z odmiennego punktu widzenia (Babbie 2003, s. 99). Żaden badacz nie jest wolny od określonej przynależności narodowej. Każdy z nas był również wychowywany w określonym duchu religijnym (ateizm też jest stosunkiem do religii). Są to determinanty poważnie obciążające badacza problemów mniejszości narodowych lub religijnych. Owe obciążenia występują niezależnie, czy badacz wywodzi się spośród większości społeczeństwa, czy jest przedstawicielem mniejszości (Sobczyński, Grabowska 1993, s. 2). Istotne jest, aby w pierwszych kontaktach z badaną społecznością zachować ostrożność, gdyż już początkowe rozmowy mogą narazić na szwank dalsze badania i ograniczyć ich skuteczność, kiedy wrażenie, jakie badacz robi na przedstawicielach badanej społeczności, może być przeniesione na jego późniejsze działanie (Babbie 2003, s. 326).

We współczesnych społeczeństwach mamy wiele przykładów postaw ekstremalnych, gdzie ksenofobia, nacjonalizm, fanatyzm religijny, a nawet rasizm nie są zjawiskami wyjątkowymi. W niektórych krajach obserwujemy wręcz szeroką aprobatę społeczną dla tego typu postaw (Polska nie jest tu wyjątkiem). Przyjmując, że postawa kadry naukowej jest wypadkową postaw społeczeństwa, nie można wykluczyć, iż badania mniejszości będą prowadzone z takich pozycji

światopoglądowych. To właśnie jest główna bariera o charakterze endogenicznym. Aby ją przełamać, badacz musi faktycznie uśpić swoje poglądy na czas badań, „wyzwolić” się ze swego wychowania i przekonań religijnych, zapomnieć o swej przynależności do określonej narodowości, stać się neutralnym światopoglądowo (Sobczyński, Grabowska 1993, s. 2).

O ile badanie z pozycji neutralnych narodowościowo wydaje się względnie łatwe, szczególnie w postkomunistycznych społeczeństwach, gdzie tradycje wychowania internacjonalistycznego można w tym przypadku ocenić pozytywnie, o tyle badanie z pozycji areligijnej (ale nie ateistycznej) jest dość trudne. Szczególnie dotyczy to niektórych, dość rzadko w naszym kraju występujących wyznań o małym stopniu tolerancji innowierstwa (islam) lub pewnych, występujących również w Polsce, kościołów schizmatycznych (staroobrzędowcy, świadkowie Jehowy). Niestety, w wielu naukach, szczególnie medycznych, daje się ostatnio zaobserwować silny wpływ doktryny rzymskokatolickiej na postawy badaczy. Stąd obawy o podobne tendencje w zakresie badań mniejszości nie wydają się przesadzone (Sobczyński, Grabowska 1993, s. 2).

Wspomnianą barierę endogeniczną należy zatem uznać za podstawową przeszkodę w podjęciu badań mniejszości, gdyż przełamanie i samoneutralizacja własnego „ego” jest tutaj znacznie bardziej istotna niż w wielu innych naukach.

Grupa barier egzogenicznych jest znacznie bardziej rozbudowana i w dużej mierze zależna od lokalnej sytuacji społeczno-politycznej. Pośród barier o charakterze egzogenicznym, przyjmując dla jasności obrazu nadal klasyfikację dychotomiczną, trzeba wyróżnić bariery o charakterze **instytucjonalnym** oraz **pozainstytucjonalnym (społecznym)**.

Pierwsze z nich, choć banalne, stanowią jednak poważną przeszkodę badawczą, prowadząc często do wielokrotnego wzrostu czasochłonności i kosztów badań. Zasadnicze bariery tego typu można podzielić na **statystyczne** i **polityczne**, choć często te pierwsze są pochodną drugich (Sobczyński, Grabowska, s. 3).

Niektóre kraje postkomunistyczne, szczególnie wielonarodowe, mają nieco mniejsze kłopoty ze statystyką (Sobczyński 1998). Istnieją dane ze spisów powszechnych opisujące ich strukturę narodowościową, choć ich wiarygodność jest wypadkową aktualnej polityki narodowościowej państwa w okresie spisowym. W Polsce do czasu spisu z 2002 r. (którego wyniki pojawiły się w latach 2003–2004), nie było żadnych dostępnych danych statystycznych na temat struktury narodowościowej kraju, choć prawdopodobnie niektóre służby dysponowały częściowymi danymi opisującymi ten problem (Sobczyński, Grabowska 1993, s. 3).

Nadal równie źle przedstawia się w Polsce obraz statystyczny mniejszości religijnych, a nawet większości rzymskokatolickiej. Zjawisko to nie było w okresie rządów komunistycznych badane ani ujmowane w żadnych oficjal-

nych statystykach. Dane, którymi dysponują poszczególne Kościoły, są mocno niekompletne i obciążone różnego typu błędami.

Wszystko to utrudnia kompleksowe badanie zagadnień mniejszości religijnych w skali kraju, zmuszając do ich ograniczenia do skali lokalnej i prowadzenia na podstawie badań własnych i szacunkowego określanie liczebności populacji danej denominacji. Również dane statystyczne dotyczące zagadnień mniejszości z okresu, gdy prowadzono oficjalną statystykę tych zjawisk, mogą być analizowane tylko przy uwzględnieniu poprawek wynikających z analizy polityki narodowościowej rządów w okresie ich gromadzenia. Doświadczenia polskie okresu międzywojennego wskazują na instrumentalne traktowanie statystyki przez władze państwowe. Także równoległe w czasie źródła mniejszościowe nie mogą stanowić wiarygodnej podstawy badań, z reguły bowiem są przeważnie obciążone duchem nacjonalizmu. To samo odnosi się zresztą do analiz historiograficznych (Sobczyński, Grabowska 1993, s. 3).

Polityka narodowościowa państwa również w pewnym stopniu determinuje rozwój badań mniejszościowych, czego autor sam doświadczył w okresie komunistycznym. Dość łatwo jednak wyzwolić się spod jej kurateli, oczywiście przy założeniu, że nie musimy za wszelką cenę publikować wyników naszych badań w oficjalnych wydawnictwach. Okres stanu wojennego, w którym obfitość publikacji, głównie historycznych, na temat mniejszości, ukazujących się poza zasięgiem cenzury była dość znaczna, dowodzi łatwości pokonania tej bariery. Jednak w krajach o szczególnie opresyjnej polityce w zakresie praw człowieka badacz musi się liczyć nawet z bardzo poważnymi konsekwencjami.

Znacznie trudniejsze do pokonania niż bariery instytucjonalne są przeszkody o charakterze określonym jako społeczny, których ze względu na różnorodność nie można nazwać bardziej precyzyjnie. Są to bowiem wszystkie bariery egzogeniczne pozainstytucjonalne (Sobczyński, Grabowska 1993, s. 4).

Tak jak główną barierą endogeniczną było przełamanie świadomości narodowej i religijnej badacza, tak podstawową barierą społeczną jest analogiczna świadomość obiektu badawczego, czyli przedstawiciela mniejszości. Choć teoretycznie możliwe są badania mniejszości bez osobistego kontaktu badacza z ich przedstawicielami, to jednak autor uważa, że wartość poznawcza takich badań nie może być duża.

Przedstawiciele mniejszości są w jeszcze większym stopniu niż reprezentanci większości narodowej lub religijnej zamknięci na te problemy. Mówią o nich bardzo niechętnie, używając głównie ogólników. Trzeba umieć ocenić wiarygodność ich wypowiedzi. Zależy to w dużym stopniu od atmosfery społeczno-politycznej w kraju, a nawet w konkretnym regionie prowadzenia badań.

Doświadczenie autora wykazuje jednak, że można w znacznym stopniu zneutralizować niekorzystny klimat społeczno-polityczny poprzez postawę badacza.

Dlatego takie ważne jest pokonanie bariery endogenicznej przez samego badacza. Bez tego badania terenowe są prawie niemożliwe, a nawet mogą prowadzić do uszczerbku na zdrowiu badacza.

Szczególne trudności napotyka się przy badaniach mniejszości religijnych, w tym pewnych grup o dużym stopniu izolacjonizmu, które wielokrotnie doznały krzywd i prześladowań ze strony państwa bądź większości religijnej. Dodatkowo charakter badanych zagadnień, dotyczących najbardziej osobistych sfer życia, czyli religii, nie ułatwia kontaktu z jej wyznawcami. Często napotyka się respondentów przeświadczonych o ewentualnych niekorzystnych dla nich konsekwencjach wyjawienia swoich przekonań religijnych. W mniejszym stopniu dotyczy to narodowości, choć w wypadku Żydów, Ukraińców czy Białorusinów takie postawy też nie są rzadkością. Jeszcze kilkanaście lat temu postawy takie były niemal powszechne (Sobczyński, Grabowska 1993, s. 4).

Dużą rolę odgrywają tu negatywne doświadczenia historyczne poszczególnych mniejszości w naszym kraju i postawa społeczeństwa polskiego wobec tych wydarzeń. Nadal żywa jest pamięć doznanych krzywd i obawa przed powrotem tendencji antymniejszościowych (nacjonalistycznych). Szczególnie dotyczy to często wyrażanych przez mniejszości religijne obaw o dążenie do przekształcenia Polski w państwo jednowyznaniowe z rzymskokatolicką religią państwową. Trendy te nasiliły się jeszcze bardziej po transformacji ustrojowej i prawnym uregulowaniu pozycji Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w wyniku konkordatu.

Na tle omawianych barier egzogenicznych pozostałe wydają się być ograniczeniami czysto technicznymi, utrudniającymi badania w sposób umiarkowany. Niewątpliwie rozproszenie przestrzenne mniejszości narodowych w Polsce, a przede wszystkim religijnych, nie ułatwia ich badania. Stąd dla badań mniejszości religijnych w naszym kraju bardziej uzasadnione jest ujęcie regionalne niż przedmiotowe. Tylko kilka drobnych wyznań da się ograniczyć do określonych fragmentów kraju, wyznawcy większości denominacji są bardzo rozproszeni.

Również rozmieszczenie mniejszości narodowych poza litewską i słowacką w naszej przestrzeni nie sprzyja ich badaniu poprzez kontakt osobisty z poszczególnymi skupiskami mniejszościowymi. Większość mniejszości narodowych w Polsce żyje w znacznym rozproszeniu lub jak Białorusini czy Niemcy na dość dużej powierzchni kilku powiatów.

Następną barierą badawczą o charakterze egzogenicznym jest słabość organizacji samych mniejszości. Instytucjonalna organizacja mniejszości jest na tyle świeżej daty, iż nie pozwala to skorzystać z dorobku badawczego, a choćby tylko archiwistycznego tych grup. Nawet organizacje mniejszości religijnych, w tym tradycyjnie dobrze zorganizowane Kościoły protestanckie, obejmują swym zasięgiem organizacyjnym zaledwie szczebel parafii. Na wyższych szcze-

blach hierarchii kościelnej nie dysponują już szczegółową statystyką swych wyznawców (Sobczyński, Grabowska 1993, s. 5).

W czasach ustroju totalitarnego, w przypadku organizacji mniejszości narodowych dodatkową barierą był brak zaufania pomiędzy władzami tych organizacji a główną masą przedstawicieli danej narodowości. Organizacje te często były postrzegane jako agendy państwa, ustanowione w celu kontroli mniejszości, i do 1989 r. były podporządkowane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Toteż zaledwie ułamek procenta społeczności mniejszościowych aktywnie włączał się w działalność takich organizacji. Dopiero w okresie transformacji ustrojowej nastąpił proces faktycznego uspołecznienia tych organizacji, co często przyniosło w efekcie ich dezintegrację i doprowadziło do sytuacji, że współcześnie działają liczne organizacje tych samych mniejszości narodowych o różnym profilu. Nastąpił też rozpad sztucznie utrzymywanych organizacji grupujących kilka mniejszości. Z organizacji greckiej wyłoniły się grupy Macedończyków, od Ukraińców odłączyła się część Łemków (inni uznają się za Ukraińców). Wyznawcy prawosławia na Podlasiu samookreślili się jako Białorusini lub Ukraińcy. Zaktywizowała się po ponad 30 latach milczenia mniejszość niemiecka. Formalnie zarejestrowano ukrywające się od wojny grupy wyznaniowe unicką, zielonoświątkowców czy świadków Jehowy (Maciejewska 2012, s. 41). Pojawiło się kilkanaście nowych, często egzotycznych dla naszej kultury denominacji i kościołów.

Podsumowując, należy stwierdzić, że pośród barier, jakie napotyka badacz mniejszości w systemie postkomunistycznym, największą, gdyż determinującą samo badanie, jest bariera endogeniczna. Po jej pokonaniu badacz napotyka już na zwykłe w badaniach geografii człowieka rodzaje barier, choć charakter zagadnień stanowiących przedmiot badania stwarza dość wysoki próg trudności. Także pośród barier egzogenicznych sprawa przełamania nieufności respondentów jest olbrzymim problemem metodologicznym. Pozostałe bariery stanowią już zwykłe przeszkody występujące w większości badań społeczno-geograficznych w warunkach określonego systemu społeczno-politycznego (Sobczyński, Grabowska 1993, s. 5).

Powyższe uwagi dotyczą zasadniczo badań nad mniejszościami prowadzonymi w specyficznej polskiej sytuacji braku danych statystycznych (głównie spisowych) w ciągu kilku dekad, co wymuszało zastosowanie technik socjologicznych i prowadziło do powstania interakcji „badacz–podmiot badania”. Wydaje się, iż pomimo pojawienia się w Polsce już dwóch pakietów danych spisowych (z lat 2002 i 2011), ich jakość nadal nie spełnia pokładanych oczekiwań, a zatem nie pozwala na zarzucenie wypróbowanej już metodologii opartej na osobistym kontakcie geografa politycznego z badaną populacją mniejszościową, co w warunkach postępującej demokracji nie jest już

obarczone dawnymi niebezpieczeństwami, a obawy o ujawnienie poglądów i postaw przez respondentów wywodzących się z mniejszości wydają się też, szczęśliwie, odchodzić w przeszłość.

Literatura

- Babbie E., 2003, *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa.
- Babiński G., 2004, *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dylematy badań etnicznych*, Nomos, Kraków.
- Bartosz R., 2000, *Mniejszość Tatarska w Polsce*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Sobczyński, Łódź.
- Barwińska K., 1995, *Mniejszość czeska w Polsce*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Sobczyński, Łódź.
- Barwiński M., 1995, *Lemkowie i Lemkowszczyzna*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Sobczyński, Łódź.
- Biernacka M., 1973, *Osady uchodźców greckich w Bieszczadach*, „Etnografia Polska”, 17 (1), s. 83–94.
- Bokszański Z., 1995, *Obrazy narodów i grup etnicznych w perspektywie historycznej* [w:] Starosta P. (red.), *Zbiorowości terytorialne i więzi społeczne. Studia i szkice socjologiczne dedykowane Profesorowi Wacławowi Piotrowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Chałupczak H., Browarek T., 1998, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin.
- Daszkiewicz O., 1994, *Niechrześcijańskie związki wyznaniowe i stowarzyszenia religijne w Warszawie i Łodzi*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.
- Duczkowski G., 1999, *Mniejszość saksońsko-flamandzka w Wilamowicach*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Sobczyński, Łódź.
- Eisenbach A., 1988, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, PIW, Warszawa.
- Ethical guidelines for good research practice*, 1999, Association of Social Anthropologist of the UK and Commonwealth:
http://www.theasa.org/ethics/Ethical_guidelines.pdf (28.10.2012).
- Gawryszewski A., 2005, *Ludność Polski w XX wieku*, IGiPZ PAN, Monografie, 5, Warszawa.
- Godlewska A., 1992, *Białorusini w Białymstoku*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.
- Grabowska E., 1990, *Mniejszości religijne w województwie plockim i skierniewickim*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.

- Gruszczyński L.A., 2003, *Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych*, Wydawnictwo UŚ, Katowice.
- Heffner K., 1991, *Śląsk Opolski. Proces przekształceń ludnościowych i przestrzennych systemu osadnictwa wiejskiego*, Instytut Śląski, Opole.
- Hutcheson J.D. Jr., Prather J.E., Snow R.E., 1979, *The effects of interviewer characteristics on item response*, Proceedings of the Survey Research Methods Section, American Statistical Association:
<http://www.amstat.org/sections/srms/Proceedings/y1979f.html> (28.10.2012).
- Jachimowicz M., 1986, *Mniejszość tatarska w województwie białostockim*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.
- Jurzysta A., 1991, *Pozostałości żydowskiej kultury materialnej na obszarze województwa kieleckiego*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor W. Michalski, Łódź.
- Kicinger A., Weinar A., 2007, *State of the art of the migration research in Poland*, CEFRM Working Papers, 1, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych i Ludnościowych, Warszawa.
- Kotynia R., 1992, *Chrześcijańskie mniejszości religijne w Warszawie*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.
- Krakowski J., 1997, *Geograficzno-polityczne aspekty „Akcji Wisła”*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Sobczyński, Łódź.
- Krasicka B., 1986, *Mniejszość białoruska w województwie białostockim*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.
- Krystjanik R., 1998, *Mniejszości religijne województwa bielskiego*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Sobczyński, Łódź.
- Kurcz Z., 1995, *Mniejszość niemiecka w Polsce*, Wydawnictwo UW, Wrocław.
- Livert D., Kadushin Ch., Schulman M., Weiss A., 1998, *Do interviewer-respondent race effects impact the measurement of illicit substance use and related attitudes*, Proceedings of the Survey Research Methods Section, American Statistical Association: <http://www.amstat.org/sections/srms/Proceedings/y1998f.html> (28.10.2012).
- Maciejewska P., 2012, *Przemiany demograficzno-społeczne oraz działalność i struktura organizacyjna świadków Jehowy w Łodzi*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor A. Rykała, Łódź.
- Maryański A., 1962, *Mniejszość grecka w województwie rzeszowskim*, „Czasopismo Geograficzne”, 33 (3), s. 362–363.
- Mayntz R., Holm K., Hübner P., 1985, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa.
- Milczarek E., 1988, *Mniejszości religijne w województwie piotrkowskim i ich rola społeczna, kulturalna oraz religijna*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.

- Mironowicz E., 2000, *Polityka narodowościowa PRL*, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Białystok.
- Muszalska M., 1990, *Mniejszości religijne w województwach konińskim i sieradzkim*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.
- Nowak S., 1985, *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa.
- Phillips-Shively W., 2001, *Sztuka prowadzenia badań politycznych*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Rykała A., 1994, *Staroobrzędowcy w Polsce*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Sobczyński, Łódź.
- Rykała A., 2011, *Mniejszości religijne w Polsce. Geneza, struktury przestrzenne, tło etniczne*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Sarnowska-Szurgot A., 1998, *Suwalszczyzna jako pogranicze kulturowe*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.
- Sikorska B., 1989, *Monografia społeczno-gospodarcza Spisza Polskiego ze szczególnym uwzględnieniem problemu ludności słowackiej*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.
- Sobczyński M., 1998, *From the Researches of National Minorities in Poland. K issledovaniju nacional'nych men'sestv Pol'shi*, [w:] Kekelia N. (red.), *Pirveli Polonur-Kartuli Geograpiuli Seminaris Masalebi (Tbilisi 1996). Proceeding of the First Polish-Georgian Geographical Seminar (Tbilisi 1996). Materialy pervogo Pol'sko-Gruzinskogo geografičeskogo seminaru (Tbilisi 1996)*, Tbilisi IV. Javakishvili State University, University of Lodz, Tbilisi, s. 64–67.
- Sobczyński M., Grabowska E., 1993, *Metodologiczne problemy badania mniejszości narodowych i religijnych*, Conference Papers. Conference *Geopolitical and Social Problems of the Former Socialistic Countries*, Soczewka, Poland, September 30–October 2, 1993, Katedra Geografii Politycznej i Ekonomicznej Regionalnej UŁ, Łódź.
- Sobczyński M., Zawadzka B., 1988, *Orawa Polska*, Zarząd Wojewódzki PTTK, Regionalna Pracownia Krajoznawcza, Łódź.
- Sommer B., Sommer R., 1997, *A practical guide to behavioural research. Tool and techniques*, Oxford University Press, Oxford.
- Tomaszewski J., 1991, *Mniejszości narodowe w Polsce w XX wieku*, Editions Spotkania, Warszawa.
- Tomczyk A., 1997, *Niemcy w wyobrażeniach przedstawicieli mniejszości niemieckiej Śląska Opolskiego*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor K. Heffner, Łódź.
- Wiatr J., 1973, *Naród i państwo*, Warszawa.
- Wojakowski D., 2007, *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Wojecki M., 1975, *Ludność grecka w Polsce Ludowej*, „Przegląd Geograficzny”, 47 (4), s. 763–768.
- Wojecki M., 1981, *Rozmieszczenie ludności greckiej w Polsce Zachodniej*, „Przegląd Lubuski”, 1, s. 41–52.

- Woźniak-Kaca M., 1991, *Mniejszości wyznaniowe Łodzi i ich rola w życiu społeczno-gospodarczym miasta*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.
- Wyka A., 1993, *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Zawadzka B., 1987, *Monografia Orawy Polskiej ze szczególnym uwzględnieniem problemu ludności słowackiej*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, promotor M. Koter, Łódź.

Interaction between the researcher and the subject of research in minority studies in Poland

Summary

The article presents author's own methodology of studying ethnic and religious minorities in the specific research conditions in Poland. The interaction of "researcher-subject", presented on the basis of sociological methodology, was considered a foundation for such studies. A review of main geographical studies of minorities in Poland was also conducted and the fundamental research approaches and most often used research techniques were discussed. The paper takes a critical look at the research approaches taken in the West by showing their limited applicability in the case of minority studies in Poland. It also points out the most important obstacles faced by a researcher in Poland during their contacts with institutions gathering data concerning minorities, as well as the representatives of ethnic and religious minorities.

Key words: minority studies methodology, Poland.

Marek Sobczyński

Katedra Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych, Wydział Nauk Geograficznych,
Uniwersytet Łódzki, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31